

WĘGRY BEZ NABUCCO I SOUTH STREAM? ORBAN MA ALTERNATYWNY PLAN

Premier Wiktor Orban oświadczył, że Węgry chcą importować gaz z Azerbejdżanu. „Nie jesteśmy zainteresowani Nabucco, wolimy alternatywne trasy transportu azerskiego surowca np. przez Gruzję”- dodał.

Węgry zaspokajają swoje zapotrzebowanie na błękitne paliwo rosyjskim surowcem. Planowana jest dywersyfikacja, jej pierwszym efektem ma być import gazu z Rumunii a pod koniec roku ze Słowacji, ale jak się okazuje plany Budapesztu są o wiele bardziej spektakularne.

Pod koniec listopada br. strona rosyjska podejmie decyzję odnośnie ewentualnego przebiegu gazociągu South Stream przez kraj nad Balatonem. Pojawiające się informacje na temat możliwości wyboru przez Gazprom alternatywnej trasy przez Chorwację należy rozpatrywać w kontekście planów uniezależnienia się energetycznego rządu Orbana. Powyższy kontekst w połączeniu z niedobrymi relacjami węgierskiego Premiera z Komisją Europejską oraz niewiarą w możliwość realizacji Nabucco powoduje, że zarówno South Stream jak i wspomniany unijny projekt w wariantcie „West” może nie doczekać się finalizacji na Węgrzech.

Zapowiedź sprowadzania gazu skroplonego z Azerbejdżanu przez Gruzję połączona z informacjami na temat importu surowca z Rumunii może wskazywać na zainteresowanie Budapesztu projektem AGRI (chodzi o azersko- gruzińsko- rumuński interkonektor, który pozwoli transportować skroplony gaz z Morza Kaspijskiego do Europy).

Ze względu na obecną zażyłość kontaktów węgiersko- azerskich są duże szanse na realizację tego planu. 2 października przedsiębiorcy z Azerbejdżanu dostali zaproszenie do udziału w projektach inwestycyjnych na Węgrzech. Szczegóły nie są jeszcze znane mediom. We wrześniu delegacja azerskiego biznesu na czele z Ministrem Rozwoju Gospodarczego tego kraju Szhinem Mustafajewem odwiedziła Budapeszt i wzięła udział w Węgiersko- Azerskim Forum Biznesu. Relacje Budapesztu i Baku przeżywają swój najlepszy okres. Węgry wydały bowiem niedawno Azerbejdżanowi azerskiego żołnierza, który podczas ćwiczeń Partnerstwa dla Pokoju odbywających się nad Balatonem w 2004 roku zamordował ormiańskiego wojskowego. Po jego ekstradycji i okrzyknięciu go bohaterem przez

Prezydenta Ilhama Alijewa (został odznaczony, morderstwo wykorzystano propagandowo w związku z konfliktem o Górski Karabachem) Erywań zerwał kontakty dyplomatyczne z Węgrami. Sytuacja ta jak widać przekłada się na zintensyfikowanie współpracy gospodarczej pomiędzy Węgrami i Azerbejdżanem.

Piotr A. Maciążek